

**Interpelacje i zapytania  
z obrad XX zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,  
które odbyły się dnia 29 grudnia 2015 roku  
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łomży**

**Ad. 1**

**Wiesław Tadeusz Grzymała** – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o zgłaszanie interpelacji i zapytań.

**Tadeusz Zaremba** – radny

W kwestii formalnej wniósł o zarządzanie przerwy na prezentację dodatkowego systemu. Jego zdaniem prezentacja nie zajmie zbyt wiele czasu, a po prezentacji Rada mogłaby wrócić do procedowania.

**Wiesław Tadeusz Grzymała** – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poddał pod głosowanie wniosek radnego Zaremby. Komisja w wyniku głosowania 17 głosami za, przy 3 głosach przeciw i 3 głosach wstrzymujących, wniosek przyjęła.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę, w trakcie której Piotr Winter - przedstawiciel MW Concept Spółka z o.o. dokonał prezentacji systemu e-Sesja.

Po przerwie:

**Wiesław Tadeusz Grzymała** – Przewodniczący Rady Miejskiej

Ponownie poprosił o zgłaszanie interpelacji i zapytań.

**Tadeusz Zaremba** – radny

Złożył interpelacje dotyczące:

1. Stwierdził, że jeden z portali internetowych poinformował o spotkaniu wójtów i burmistrzów, którzy podjęli jakieś tam ustalenia. Przeprosił za użycie sformułowania „jakieś tam” i poprosił o wprowadzenie radnych bliżej w te sprawy, ponieważ radni z informacji, które dotarły z wcześniejszych spotkań kolneńskich, wiedzieli, że osiągnięto jakiś konsensus, a z tego, co czytał na portalu to niekoniecznie tak to wyglądało.
2. Podziękował za odpowiedź na interpelację dotyczącą procedury, czy problemu naliczania opłat. Poinformował, że otrzymał odpowiedź, którą podpisał Pan Prezydent Miasta i jak się domyśla „mecenas Olbrys”, który stwierdza, że art. 317 i 319 nie mają zastosowania do opłaty podwyższonej. Uważa, że jest to

bdzura i ma na to dowód, ponieważ wczoraj wspólnie z dwoma kolegami, zadali sobie trud, byli w departamencie, rozmawiali z panią dyrektorką i bardzo dokładnie sprawę im wyjaśniono. Owszem, na tym etapie to już tylko cud albo SKO może uznać, że jest jakiś błąd w procedurze, nawet może ktoś by im stworzył taką okazję, aby oni mogli uznać, żeby te karę unieważnić. Natomiast przed upływem terminu, kiedy należało wnieść tę opłatę, a ma nadzieję, że ktoś w tym mieście takie rzeczy jak ustawy czyta, to można byłoby wystąpić o odroczenie, przedłożyć koncepcję jak wykorzystać te pieniądze na działania środowiskowe i tego nikt nie zrobił. Stwierdził, że nie atakuje Pana Prezydenta osobiście, ale chciał Panu Prezydentowi uświadomić, że Pan Prezydent dalej „w tym cyrku” funkcjonuje. Dodał, że świadomie mówi „w tym cyrku” i powtarza, ponieważ tak jak im przekazano, bardzo wysocy przedstawiciele departamentu już 2 lata temu byli tutaj w ratuszu, rozmawiali z najważniejszym kierownictwem, sugerowali jak można ten temat podjąć, no i oczywiście „obiło się jak grochem o ścianę”. W tym roku, czy już za Pana Prezydenta „pontyfikatu”, mamy taką sytuację, że decyzja o naliczeniu została podjęta 28 października i co prawda, teoretycznie, byłoby to niemożliwe, ale gdyby podjęto pewne formalne działania, które pozwoliłyby umożliwić skorzystanie z tych furtek artykułów 317 i 319, to pewnie wyglądałoby to inaczej. Teraz to jest mówienie „gdyby”, ale przy całym szacunku dla Pana Prezydenta, zasugerował, jako człowiek pewnie dwa razy starszy od Pana Prezydenta, aby Pan Prezydent tak bardzo w ciemno nie podpisywał różnych „papierów”, które Panu Prezydentowi podkładają dlatego, że dalej Pan Prezydent ma tę samą sytuację, którą miał Prezydent Czerniawski, który bardziej nieświadomie do tego podchodził, ale Pan Prezydent jest prawnikiem i trzeba po prostu inaczej. To nie jest tak, że my lekką ręką będziemy płacili 7,5 mln., właściwie 10 mln.zł, ponieważ chce powiedzieć, co go szczególnie cieszy, że połowa opłaty podwyższonej przechodzi do dyspozycji gminy Miastkowo, która dostanie od nas lekko 5 mln. zł. Zaproponował, aby Pan Prezydent negocjował może jakieś działania na terenie tego wysypiska, ale jak zna życie, to nie będą tacy naiwni. Ponadto część tej kary idzie również do dyspozycji powiatu łomżyńskiego, a my jako Łomża za to „zabulimy”. Dodał, że nie jest to temat, który należy rozjrzeć, ale problem funkcjonuje dalej ten sam, który podnosił na poprzedniej sesji, że u nas nie istnieje odpowiedzialność za działania, za majątek i sprawy finansowe miasta. Bardzo ceni sobie te opinie, ale chciałby, żeby nasz radca prawny też się pod tym podpisał, jeżeli tak to będzie tak napisane.

### **Bogumiła Olbryś – radna**

W imieniu mieszkańców ul. Wojska Polskiego złożyła interpelację w sprawie usunięcia wyrwy na wysokości budynku nr 60, który jest bardzo wysunięty w stosunku do ul. Wojska Polskiego. Naprawa w jakiś sposób zaspokoi sytuację dość uciążliwego hałasu.

## **Dariusz Domasiewicz – radny**

1. W imieniu mieszkańców Łomżyicy złożył interpelację w sprawie budowy najazdu, takiego spowalniacza, na ul. Bawełnianej. Dodał, że pod interpelacją podpisali się radni z Łomżyicy oraz Przewodniczący Rady Osiedla.
2. Odnosząc się do projektu „Stop wykluczeniu cyfrowemu” stwierdził, że wiemy, iż w poprzednim tygodniu odbyła się pierwsza rozprawa ugodowa, aczkolwiek do tej ugody nie doszło. W związku z tym zwrócił się z zapytaniem, na ile świadomie to czynimy i czy mamy zapewnienia kancelarii prawnej, że w drodze postępowań sądowych ta kwota będzie mniejsza, czy nie doprowadzimy do takiej sytuacji i nie ma takiej obawy, że zamiast zawrzeć ugodę na początku, będziemy brnąć w procesy sądowe, a w efekcie może się okazać, że zapłacimy więcej, niż wynikałoby z ugody. Poprosił o informację na ten temat. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Tadeusza Zaremby stwierdził, że bardzo ich zdziwiło, że taka ważna kwota w wysokości 7,5 mln. zł, miasto było monitowane o tym, że może coś takiego się zdarzyć, wręcz ci państwo przyjeżdżali, sugerowali pewne rozwiązania i trudno mu jest zrozumieć, że nie było takiej woli. Była to końcówka poprzedniej kadencji, początek obecnej i mówiąc o tym nie ma na myśli Pana Prezydenta, bo Pan Prezydent jest osobą nadzorującą te firmy, ale pracują tu ludzie z wieloletnim doświadczeniem i wydaje mu się, że powinni zareagować. Ktoś jednak jest za to odpowiedzialny jeżeli można było uniknąć kary, a my tak lekko do tego podchodzimy i 10 mln. zł zamiast na inwestycje pójdzie na karę.

## **Andrzej Wojtkowski – radny**

Złożył trzy zapytania:

1. W imieniu mieszkańców osiedla Perspektywa i części ŁSM zwrócił się z prośbą o przeprojektowanie skrzyżowania ul. por. Łagody z ul. Zawadzka na wysokości kościoła. Dodał, że jest to bardzo uciążliwe skrzyżowanie, które miało być robione podczas budowy ul. Zawadzkiej. W chwili obecnej jest tam tragedia, żeby stamtąd wyjechać, czy wjechać z tej części osiedla. Zwrócił się z zapytaniem, czy Pan Prezydent przewiduje jakiegokolwiek prace na tym skrzyżowaniu w sytuacji, kiedy ul. Zawadzka „nie będzie robiona”. Dodał, że chodził o sygnalizację, rondo, ale to już nie jego sprawa, bo nie wyznaje się na tym za dobrze.
2. Zwrócił się następnie z zapytaniem, czy Pan Prezydent w najbliższym czasie, czy jeszcze w tym roku ogłosi konkursy na stowarzyszenia i kluby sportowe. Dodał, że wiemy, iż takie konkursy mogą być już ogłoszone, kiedy jest prowizorium budżetowe i nie trzeba czekać do uchwalenia budżetu miasta, a dzisiaj jest dobry czas, bo dzisiaj Rada będzie uchwałała budżet miasta na 2016 rok. W imieniu przedstawicieli stowarzyszeń i klubów sportowych poprosił o podpisanie zarządzenia w sprawie konkursów.

3. Poinformował, że otrzymał odpowiedź, podpisaną przez Prezydenta Garlickiego, na swoją interpelację dot. PPP. Przytoczył następnie fragment odpowiedzi. Stwierdził, że radny zadaje pytania w imieniu mieszkańców miasta Łomży, radny został wybrany w demokratycznych wyborach przez mieszkańców miasta Łomży, wszystkie jasne sprawy nie są tajne i radny Wojtkowski nie zadaje pytań, bo tak chce, tylko zadaje je w imieniu mieszkańców. Dodał, że mógł pójść do pokoju 124 i zapytać, ale przeczytał to w mediach i chciał odnośnie tego rzetelnej informacji. Taka odpowiedź, te dwa zdania, że mógł sobie pójść do pokoju 124, czy, że rozpowszechnia jakieś informacje. Oświadczył, że nie. Jeszcze raz powtórzył, że jest radnym wybranym w demokratycznych wyborach przez mieszkańców i oczekuje, w imieniu mieszkańców, konkretnych odpowiedzi, a nie zdawkowych i lekceważących.

#### **Ireneusz Cieślik – radny**

Zwrócił uwagę, że na ul. Wojska Polskiego na odcinku od ul. Browarnej do ul. Tkackiej, prowadzony jest remont chodnika. Stwierdził, że zachodzi potrzeba połączenia ścieżki rowerowej z ul. Browarnej do ścieżki spacerowej na cmentarz. Zwrócił się z zapytaniem, czy w tym remontowanym chodniku będzie ścieżka rowerowa, czy też nie. Dodał, że chodnik jest wąski i ma obawy, czy znajdzie się tam ścieżka rowerowa, czy nie.

#### **Ewa Chludzińska – radna**

Stwierdziła, że jesteśmy na etapie konstruowania budżetu miasta na 2016 rok. Mówimy ciągle o dochodach do budżetu. W związku z tym chciała zapytać o pewne poczynania z tym związane, a mianowicie, jakie działania podejmuje miasto, aby pozyskać inwestorów, jaką ofertę im przedstawia, do jakich firm, podmiotów gospodarczych występowały przedstawiciele miasta z ofertą i z jakimi skutkami. Dodała, że chodzi jej o podmioty z Łomży, a szczególnie spoza Łomży.

#### **Maciej Borysewicz – radny**

Złożył dwie interpelacje:

1. Pierwsza, poruszona przez radnego Tadeusza Zarembę, dotycząca kary, czy opłaty podwyższonej, wysypiska i śmieci oraz tego, co się dzieje wokół tego tematu i także spotkania, o którym mówił radny Zaremba 23 grudnia. Chciałby jednak na to spotkanie i interpelację spojrzeć troszeczkę inaczej. To spotkanie wywołało również jego zaniepokojenie, ale w tym kontekście, o którym Pan Prezydent może nie słyszał, ponieważ chyba już Pana Prezydenta nie było na poprzedniej sesji, kiedy występował Prezes ZGO, z którym była prowadzona ożywiona dyskusja na ten temat. Przypomniął, że przed sesją wpłynął list do ratusza, z którym radni zapoznali się nieoficjalnie, „tak na około przypadkowo” i

zwrócił uwagę, że już wtedy Burmistrz Szczuczyna podnosił w tym liście, że nie jest zadowolony ze spotkania w Kolnie, że nie jest prawdą to, co podały media, że było super spotkanie zakończone burzliwą, ale kompromisową dyskusją. Pan Prezes ZGO stwierdził, że Burmistrz Szczuczyna to „ma muchy w nosie”, że jest jedyny i on sobie to wyjaśni, co można sprawdzić w protokole z poprzedniej sesji i wszyscy to słyszeli. PO tej sesji okazuje się, że nie tylko Pan Burmistrz Szczuczyna „ma muchy w nosie”, tylko nasi koledzy bliżej nas. Wójt Miastkowa, Wizny, Zbójnej, Śniadowa, Piątnicy, Jedwabnego i nawet gminy Łomży spotykają się 23 grudnia, bo nagle czują się lekceważeni. Zwrócił uwagę, że samorządowcy zwracają się do Pana Prezydenta z prośbą o przesłanie prezentacji, która była omawiana w trakcie kolneńskiego spotkania, ale także rzetelnej kalkulacji kosztów i rzetelnej informacji na temat wysokości poborów urzędniczych i pracowniczych zakładu. Dodał, że są inne postulaty, których nie będzie czytał. Wnika z tego, że jest jakiś brak komunikacji, bo jeżeli państwo siadacie i rozmawiacie, to rozmawiajcie tak, żeby nie było takiego rozdźwięku, no bo tak naprawdę niczemu to nie służy. Prezydenci miasta sobie, wójtowie sobie, radni się niepokoją, bo widzą, że jest jakaś nieścisłość. Złożył interpelację, aby spotykać się z wójtami, burmistrzami i rozmawiać w ten sposób, aby nie docierały takie sygnały, że brak jest jakiejś rzetelnej informacji.

2. Stwierdził, że z zaciekawieniem przyjął informację, która pojawiła się na naszej miejskiej stronie, a dotycząca pięknego projektu Smart Citi, czyli miasto inteligentnych rozwiązań. Czyta o tym projekcie, że jest to piękny projekt dotyczący naszego miasta, łączący w sobie innowacje i bardzo drogie rozwiązania w zarządzaniu transportem, infrastrukturą, monitoringiem itd. W połowie października odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne, w którym uczestniczyli przedstawiciele środowiska informatycznego. Kolejne spotkanie, w ramach tego projektu, odbyło się pod koniec listopada, a jego formuła została rozszerzona o przedstawicieli instytucji kultury, jednostek miejskich, lokalnych firm itd. Obecnych było ok. 40 osób. Zwracając się do Prezydenta poprosił o odpowiedź, gdzie Pan Prezydent widzi w tym projekcie rolę Rady Miejskiej. Osobiście widzi kolejny program informatyczny, no może jest trochę uprzedzony do działań związanych z informatyką, bo kara za projekt „Stop wykluczeniu cyfrowemu” chyba nie jest Prezydentem tematem obcym. Uważa, że jeżeli robiony jest i wdrażany jest jakiś program, to wypadałoby poinformować i zaprosić przedstawicieli Rady Miejskiej, a przynajmniej Przewodniczącego Rady Miejskiej. Zwrócił również uwagę, że w informacji zawarte jest również zaproszenie do kontaktu osobiście i przyjmowania uwag w terminie do końca stycznia 2016 roku. Poprosił o odpowiedź, skąd ten pośpiech. Wdrażany jest jakiś projekt, który będzie finansowało miasto, radni nic o tym projekcie nie wiedzą. Jest to jakiś duży projekt dotyczący mediów, kultury, komunikacji społecznej i zarządzania zasobami miasta, a radni nie poznali ani celów, ani założeń programu, ani nawet szacowanych kosztów, a już się odbyły dwa spotkania, powołano dwa zespoły i za chwilę po prostu dowiedzą

się, że oto miasto uczestniczy w programie Smart Citi w kwocie tyłu i tyłu set tysięcy złotych. Zaapelował o trochę więcej kontaktu, o trochę więcej zaangażowania radnych przynajmniej w takich projektach.

### **Lech Śleszyński – radny**

Zaproponował, w myśl zasady oszczędzają bogaci, ale również oszczędzają biedni, bo są biedni, oszczędności w zakresie zużycia papieru ksero i tonerów. Stwierdził, że podejrzewa, iż w urzędach, szkołach i innych instytucjach zużywa się tony papieru oraz dziesiątki kilogramów tonerów. Poprosił o zbadanie tej sprawy. Podziękował również za odpowiedzi na poprzednie interpelacje.

### **Jan Olszewski – radny**

1. Stwierdził, że dużo chodzi po Łomży i mam ma takie szczęście, że zawsze natyka się na pewne zaniedbania, które są w gestii Dyrektora MPGKiM. Wyjaśnił, że chodzi mu o kawałek chodnika długości 100 m, znajdującego się między PP nr 5 przy u. Sikorskiego, a ul. Pana Tadeusza. Jest to powierzchnia ok. 200 m<sup>2</sup> w stanie tragicznym i dziwi się, że nikt tam nogi nie złamał i nie wystąpił do miasta o odszkodowanie. Uważa, że jest to odcinek, który powinien być zrobiony, bo pozostałe odcinki do ul. Zawadzkiej i Al. Legionów są zrobione, a o tych 100 m zarządcy jakby zapomnieli.
2. Stwierdził następnie, że w przyszłym roku mija 25 lat od wizyty papieża Jana Pawła II. Był wykonawcą m.in. ul. Wyszyńskiego i tam po jednej stronie są chodniki poprawione, zrobione nowe, a odcinek po stronie południowej jest w taki, jak był 25 lat temu, ale bardziej zdewastowany. Uważa, że odcinek ten powinien być wyremontowany. Tym bardziej jest to uzasadnione, że obchodzimy, a w zasadzie jesteśmy w Roku Miłosierdzia Bożego, gdzie świątynia Miłosierdzia Bożego jest jedną z tych świątyń, oprócz katedry, gdzie wierni mogą odwiedzać, uzyskiwać odpust, więc warto zainteresować się i uczcić 25-lecie obecność papieża poprzez wyremontowanie tego odcinka chodnika.
3. Zwrócił się do Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą w sprawie, którą poruszył w swojej interpelacji złożonej w lutym odnośnie możliwości korzystania z bieżni znajdującej się przy SP nr 9. Wyjaśnił, że otrzymał enigmatyczną odpowiedź, i ile się nie myli w czerwcu, ale do dzisiaj nie ma konkretnej odpowiedzi i nie wie, co ma odpowiedzieć tym mieszkańcom, którzy są zainteresowani korzystaniem z tej bieżni. Pan Prezydent w odpowiedzi informował, że będzie rozmawiał z Panią Dyrektorem SP nr 9, która administruje m.in. również ten obiekt, ale widocznie ta komunikacja gdzieś po drodze uległa przerwaniu i do dzisiaj nie ma odpowiedzi.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.